Rok IV. Nr. 261 (1032) Poniedziałek 24 września 1934 r. CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Prenumerata miesięczna z dostawieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218

Ogłoszenia pocztowe nieszczelnie ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do umieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 50 gr. za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 40 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku. Administracji nie obowiązują.

7-my Zjazd Fizyków w Krakowie

W dniach 27, 28 i 29 września r. b. odbędzie się w Krakowie 7-my Zjazd Fizyków Polskich. Współudział z nim zgłosili prawie wszyscy profesorowie fizyki w uczelniach akademickich polskich oraz wielka liczba pracowników naukowych ze wszystkich stron Polski. Zgłoszono 144 referaty naukowe, z zakresu fizyki teoretycznej, doświadczalnej i niektórych nauk pokrewnych, oraz 14 referatów dydaktycznych. Obrady odbywać się będą w trzech sekcjach naukowych i oddzielnej dydaktycznej w salach wykładowych Zakładów Fizycznego i Mineralogicznego Uniwersytetu Jagiel.

Prócz referatów specjalnych wygłoszone będą odczyty treści ogólnej, które mogą zainteresować również szerszą publiczność, jak prof. Białobrzeskiego (Warszawa), prof. Lorji (Lwów), prof. Zakrzewskiego (Kraków) i doc. Infelda (Cambridge).

Zjazd rozpocznie się poniedziałkiem inauguracyjnem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego we czwartek, 27 września o godz. 10 rano z następującym programem:

1) Otwarcie zjazdu i wybór prezydjum.

2) Uczczenie pamięci ś. p. Marji Skłodowskiej - Curie.

3) Odczyt prof. dr. Jana Weyssenhoffa p. t. „Teorja względności a mechanika falowa".

Przyjmuje zapisy na zjazd, wydaje druki i udziela informacyj komitet organizacyjny, mieszczący się w Zakładzie Fizyki Akademji Górniczej —Kraków, al. Miekiewicza 30.

Turniej o puhar Gordon-Bennetta rozpoczęty

BALONY LECĄ W KIERUNKU PÓŁNOCNO-WSCHODNIM. — MOŻLIWOŚĆ PRZELECENIA NAD WILNEM.

WARSZAWA. Dziś z lotniska Mokotowskiego wystartowały balony biorące udział w zawodach o puhar Gordon - Bennetta.

Około godz. 16ej począł przybywać na lotnisko mokotowskie przedstawiciele rządu, generalicji, przedstawiciele dyplomacji i inni. O godz. 16 przybył premjer dr. Leon Kozłowski. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wypuszczono z lotniska kilkaset gołębi pocztowych.

Zawody otworzył przemówieniem wiceminister komunikacji Pisecki. Po przemówieniu wiceminister wraz ze Stefanową Starzyńską dokonał ceremonjału chrztu balonu „Warszawa II". Pani Starzyńska przypięła obu zawodnikom rynsztuny i kwiaty.

KOLEJNOŚĆ STARTU

W chwilę potem wystartował balon „Warszawa II". W odstępach 6 minut startowały następujące balony:

„Stadt Essen II" (Niemcy),
U. S. Navy (Stany Zjedn.),
„Belgica" (Belgja),
„Kościuszko" (Polska),
„Wilhelm von Opeln" (Niemcy),
„Buffalo Courrier Express" (Stany Zjedn.).

Podczas odlotu balonów orkiestra odegrała hymny narodowe państw, biorących udział w zawodach.

O godz. 16,50 wystartował balon „Legjonowo", wiozący pocztę, który w zawodach udziału nie bierze. Balon ten wyląduje w granicach Polski. Balony lecą w kierunku północo-wschodu. W dalszym ciągu startowały z lotniska mokotowskiego balony:

„Bruxelles" (Belgja),
„Deutschland" (Niemcy),
„Zuerich" (Szwajcarja),
„L'Aigle (Francja),
„Basel" (Szwajcarja),
„Polonia" (Polska),
„Lorraine" (Francja).

Dziś rano przelatywać mogą nad Wilnem

Do ostatniej chwili przed zamknięciem numeru nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości o znajdowaniu się balonów biorących udział w zawodach.

Balony lecą z szybkością przeciętną około 30 klm. na godzinę i w ciągu kilku godzin postaci, gdy już zapadły ciemności, nie można było ich dostrzec. Oczywiście przez długie godziny nocy nikt nie będzie wiedział, gdzie się znajdują i w jakim kierunku lecą.

Jak już zaznaczyliśmy, zaraz po starcie wszystkie poleciały w kierunku północno - wschodnim, t. zn. w tym, w którym wieją wiatry. W ten sposób zachodzi możliwość, iż utrzymując nadal ten kierunek, przelecą nad województwem Białostockiem, Nowogródzkiem i Wileńskiem.

Również do godz. 1-ej w nocy centrala PAT nie miała żadnych wiadomości o balonach kulistych.

Od różnych osób,m. in. od dyżurnego na Porubanie, otrzymaliśmy takie informacje:

Szybkość wiatru wynosi 30 — 40 klm. na godzinę, kierunek wiatru jest południowo - zachodni, a więc niesie balony na Wilno lub Mińsk. Nikt ich nie wypatruje, ponieważ lecą prawdopodobnie ponad chmurami. Nad wileńszczyznę mogą przelecieć o godz. 4-ej nad ranem lub parę godzin później.

Zresztą trzeba wziąć pod uwagę, że po wzbiciu się powyżej 800 m. mogą panować wiatry z innych kierunków.

Francuski balon „Toruń" wymknął się z siatki i uciekł

Balon francuski „Toruń" w czasie wstępnych przygotowań do startu wymknął się z siatki i poleciał w kierunku północo - wschodu bez kosza. Powłoka balonu po ulotnieniu się gazu opadła na poligon w Rembertowie. Kierownictwo zawodów wysłało samochód ciężarowy z obsługą dla przetransportowania powłoki balonu do Warszawy.

Lotnicy francuscy Ravaine i Deguy, którzy mieli lecieć na balonie „Toruń", wskutek wypadku z tym balonem, nie wezmą udziału w tych zawodach. Na innym balonie nie mogą lecieć z powodu trudności regulaminowych i technicznych.

ODKRYCIE WYSP NA MORZU KARSKIEM

MOSKWA. Łamacz lodów „Sadko" odbył na morzu Karskiem, na zachód od cieśniny Kamieniewa podróż, i odkrył tam wyspę względnie zwartą grupę drobnych wysepek, ciągnących się na przestrzeni 30 —40 mil.

Na północ od tych wysp natrafiono na głębokości 100 m. na prąd ciepłej wody atlantyckiej, będący przypuszczalnie nieznanem dotychczas odgałęzieniem Golfstromu.

BADANIE PROMIENI KOSMICZNYCH PRZY POMOCY SAMOLOTÓW

LENINGRAD. Instytut Aerologiczny zorganizował po raz pierwszy badanie promieni kosmicznych w atmosferze zapomocą samolotów. Kierownik badań prof. Wernow poinformował prasę,iż zdołano już tą drogą uzyskać dane co do rozchodzenia się promieni kosmicznych na wysokość 5800 m. Badania prowadzone były na maksymalnej wysokości 4000 m.

KONKURS MÓWCÓW RADJOWYCH

BERLIN. Trwający od kilku miesięcy wielki konkurs na najlepszych mówców radjowych w Niemczech został zakończony. Z pośród 15 tys. kandydatów ubiegających się o tytuł najlepszego mówcy radjowego wybranych zostało 12, którzy przemawiali podczas końcowych uroczystości na berlińskiej wystawie radjowej. Największą ilość głosów słuchaczy, którzy dokonali wyboru, otrzymał 19-letni maturzysta Fryc Chmielewski.

STRASZLIWY TAJFUN W JAPONJI

Największa wyspa Japonji Honshu została, jak donosiliśmy, nawiedzoną przez tajfun, który wyrządził nieobliczalne straty. Najwięcej ucierpiały miasta Kyoto i Osaka oraz okolice między temi miastami. Połączenie radjowe i telefoniczne zostało zniszczone, tak że trudno się orjentować narazie o ogromie klęski. Nie ulega jednak wątpliwości, że ofiarą tajfunu padło tysiące osób.

Na prawem zdjęciu widzimy miasto Osaka nawiedzone przez tajfun. Osaka jest miastem wspaniałych ulic, jeden z najbogatszych portów Cesarstwa Japonji — legło w ruinie pod tchnieniem tajfunu.

Lewa fotografja ilustruje przemysłową dzielnicę miasta Osaka, najwięcej dotkniętą przez katastrofę.

Na mapie widzimy miejsce katastrofy. Strzałka wskazuje kierunek tajfunu.

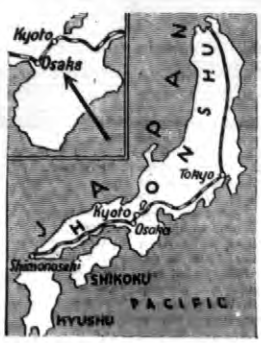

Ostatnie obliczenia ofiar

TOKIO. Wedle ostatnich obliczeń ofiarą tajfunu padło 1.926 zabitych, 5.553 rannych, i 190 zaginionych bez wieści. Szybkość wichru osiągała chwilami 130 m. na sekundę, czyli 468 kilometrów na godzinę.

Ostatecznie z 10 miljonów funtów szterl. sprzedają Sowiety kolej wschodnio-chińską

LONDYN. Dziennik „Nichi Szimbun" donosi z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych Hirota i ambasador sowiecki Jurjenew doszli do ostatecznego porozumienia co do ceny, za jaką rząd sowiecki zgadza się odstąpić Mandżurji kolej wschodnio - chińską. Cena ustalona została na 170.000.000 jen, co równa się blisko 10.000.000 funtom szterlingów, wedle kursu dnia. Główny delegat Mandżurji Ohasz i dyrektor departamentu finansów Mandżurji Hoszino wezwani zostali telegraficznie do Tokio, celem sfinalizowania układu.

O ile wiadomości dziennika japońskiego są prawdziwe, długotrwały spór będzie zakończony, co spowoduje niewątpliwie poważne odprężenie w stosunkach japońsko - sowieckich i w ogólnej sytuacji na Dalekim wschodzie.

INTRONIZACJA BISKUPA EWANGELICKIEGO.

BERLIN. Dziś odbyła się w tumie berlińskim uroczysta intronizacja biskupa ewangelickiego Rzeszy Muellera.

Sztuczna produkcja radu

Wielki wynalazek córki Curie-Skłodowskiej

PARYŻ. Jak donosi „Petit Journal" córka zmarłej niedawno wielkiej uczonej polskiej Marji Skłodowskiej-Curie Irena Joliot odkryła metodę, która pozwala na sztuczne wytwarzanie radu.

Pani Joliot, kierując się wskazówkami matki i przy współpracy męża uzyskała już pierwsze elementy swojej metody w lipcu roku bieżącego, dopiero jednak w ostatn. dniach odkrycie zostało skrystalizowane w ścisłą formułę, która będzie zreferowana przez uczoną w początkach października.

Dziennik przewiduje, że ze względu na olbrzymią doniosłość odkrycia, które udostępni posługiwanie się niedostępnym dotychczas i drogim radem przy leczeniu raka, joliotowa otrzyma nagrodę Nobla.

—o—

PEŁNY ZBIÓR PRAC PROF. PAWŁOWA.

LENINGRAD. Z okazji 85-tej rocznicy urodzin słynnego fizjologa, członka Sowieckiej Akademji Nauk, prof. Pawłowa, Akademja postanowiła wydać pełny zbiór jego prac naukowych.

PRZYKRA SPRAWA ZŁOCZOWSKA.

LWÓW. W związku z pobiciem na meczu piłkarskim w Złoczowie przez widzów sędziego Sawaryna, lwowski OZPN. zamknął boisko „Janiny", zamknął także działalność tego klubu do ukończenia śledztwa i oddał całą sprawę prokuratorowi.

Imponująca pielgrzymka w Lourdes

60 tysięcy kombatantów przed statuą Matki Boskiej

LOURDES. Około 20.000 byłych kombatantów odbyło wczoraj pielgrzymkę do groty. Od godz. 5-tej rano co pół godziny przeciągały grupy b. kombatantów z Belgji, Niemiec, Ameryki, Polski, Portugalji i Czechosłowacji. Przed statuą Matki Boskiej odprawiono requiem za dusze wszystkich zmarłych na wojnie.

Dziś rano zgromadziło się w Lourdes około 60.000 byłych kombatantów różnych narodowości. Zwłaszcza tłoczą się kombatanci miejscowego departamentu podejmował przewodniczących delegacyj. W czasie uroczystości przemawiał biskup z Lille i duchowny niemiecki. Wieczoren przeszedł pochód z pochodniami.

Stan wyjątkowy w Hiszpanji

MADRYT. Prezydent Zamora podpisał dekret wprowadzający stan wyjątkowy na terenie całej Hiszpanji. Dekret wszedł w życie z dniem dzisiejszym.

—o—

KRONIKA SŁONIMSKA

— W przededniu święta Wychowania Fizycznego w Słonimie. Tegoroczne święto W. F. i P. W. wzbudza duże zainteresowanie młodzieży i społeczeństwa starszego. Chodzi tu przecież o wynik publicznego egzaminu młodzieży z całorocznej pracy nad sprawnością fizyczną i przysposobieniem wojskowem, jak również ambicją młodych sportowców, którzy będą co będzi zostałą zaczepiona zamiemi ogłoszeniami Komitetu. Rzuci on wyraźne hasło: „szukamy olimpijczyków". Może więc ktoś z młodzieży na świecie ujawni swoje zdolności, które wysuną go później z szeregów zwykłych śmiertelników...

— Jak z Dereczyna zrobiono Baranowicze. W N-rze 257 z dn. 20. 9. r. b. w kronice słonimskiej wkradł się złośliwy chochlik, który w notatce „Harce zuchowskowe" również nieco poharcował, robiąc z Dereczyna Baranowicze. Z obowiązku dziennikarskiego nadmieniamy, że linia Słonim — Baranowicze funkcjonuje bez zarzutu, natomiast „harce" dzieją się na linji Słonim — Dereczyn.

— Konferencja odźrniów P. T. K. w związku z zapowiedzianem otwarciem na dz. 7. 9. 1934 r. Wystawy Krajoznawczej w Słonimie, dowiadujemy się, że w początkach października r. b. ma się odbyć tu konferencja pobliskich oddziałów P. T. K., poświęcona sprawom rozwoju turystyki. Na konferencję tę mają być zaproszeni także

MORDERCA DZIECKA LINDBERGHA SCHWYTANY?

Po dwóch i pół latach udało się podobno policji amerykańskiej schwytać mordercę dziecka Lindberghów. Na zdjęciu dziewięcioletniosięczny Karol August Lindbergh, który wiosną roku 1932, został porwany rodzicom, i mimo okupu 50tysięcy dolarów, w bestjalski sposób zamordowany.

Złoczyńcą okazał się niejaki Bernard Ryszard Hauptman, którego ukazuje nasza fotografja (u dołu) w chwili nakładania mu kajdanków w czasie aresztowania. — Jest to pierwsze zdjęcia uzyskane drogą radjową— porywacza dzieci Hauptmana.

Śledztwo w sprawie Hauptmanna w Niemczech

LIPSK. Niemieckie pisma a zwłaszcza szkalę dnio miejsca poświęcają dominującemu sprawcy porwania dziecka Lindbergha, niemcowi Hauptmannowi. W Lipsku i miejscowości Kamenz policja prowadzi energiczne śledztwo, by scharakteryzować wykrętne zeznania Hauptmanna.

Przebywający w Wiedniu amerykański ajent Johnson otrzymał telegraficzne polecenie udania się do Saksonji. Głównie chodzi o zbadanie, czy znalezione 33½ tys. dolarów zrestowany otrzymał od Lydora Fischa i czy rodzina Hauptmanna mieszkająca w Kamenzu otrzymała część pieniędzy pochodzącą z okupu Lindbergha. Rodzina Fischa uznała, że Izydor Fisch nieszkał w Nowym Jorku i będąc śmiertelnie chory, przyjechał w 1933 r. do Lipska, by odwiedzić rodzinę.

Był to pracownity człowiek, lecz nie miał żadnego majątku i nic nie pozostawił po sobie. Pisma niemieckie są niemal przepełnione szczegółami biografji rzekomego Hauptmanna, utrzymując, że miał on przeszłość wybitnie kryminalną.

Chcieli porwać premjera Kanady

OTTAWA. Wyszło na jaw, że premjerowi Kanady Bennett przed wyjazdem na sesję Ligi Narodów złoczyńcy grozili w listach, że porwą go i będą trzymać w ukryciu, dopóki nie zapłaci grubego okupu. Policja oto czyła premjera czujną strażą. Obecnie pochwycono jednego ze złoczyńców, który wydał nazwiska swych trzech wspólników.

Od Administracji

Uprzedzamy naszych Sz.Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 października 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim, zalegającym do tego dnia w opłacie,

Grek Metodor Zagraphos

Niekoronowany władca Paryża nazywa się Metodor Zagraphos. Jest to mały, stary człowieczek o bardzo niepozornym wyglądzie. Jego małe, świdrujące oczka, niepiełęgnowana szpiczasta bródka, ogromny brzuch i krótkie nóżki rozentuzjazmowałyby każdego karykaturzystę. Dotychczas jednak nie udało się żadnemu fotografowi redakcyjnemu podać jego frapującej postaci na łamy dziennika czy tygodnika.

Ten grecki karzeł, który uznał Paryż za swą rezydencję, nie lubi występować publicznie i woli pozostawać za kulisami. Podobnie jak cichutko przepływa jego ciemno polakierowany elektromobil przez ulice, tak i całe jego życie i działalność upływa zdala od zgiełku codziennego paryskiego dnia.

W TAJNYCH KLUBACH GRY

Zagraphos uchodzi za najbogatszego człowieka w Paryżu. Jego majątek obliczają wtajemniczeni na sumę 10 do 12 miljardów franków. Fantastyczne to bogactwo skupiło się w rękach człowieka, który w pośrodku miljonowego miasta prowadzi życie kłoczownicze, nie ma żadnej rodziny, a posiada zaledwie kilku przyjaciół.

W Paryżu znajduje się osiemdziesiąt tajnych klubów gry, które znane są wprawdzie władzom, jednakże codziennie otwierają swe podwoje tysiącom ofiar. Wszystkie te kluby należą do Metodora Zagraphosa. Pieniądze ściągane grabieżami krupierów z wielu zielonych stołów znajdują prosta drogę do kieszeni, a raczej niezliczonych safesów Zagraphosa, który posiada całe instytucje finansowe zarówno we Francji, jak i za jej granicami.

GENERAŁOWIE I ARYSTOKRACI

Cały Paryż objęty jest siecią agentów i napędzaczy, którzy dbają tylko o to, aby obcokrajowcy, przybywający do Paryża z napełnionemi portfelami, nie ominęli przypadkiem klubów gry. Agenci Greka, to wytworni gentlemani o pięknie brzmiących nazwiskach, z tytułami, herbami i przydomkami. Umieją oni uzyskać dostęp nie tylko do pierwszorzędnych hoteli, ale również do prywatnych will najwybitniejszych osób z towarzystwa. Aż siedemdziesięciu oficerów w stanie spoczynku o wysokich i najwyższych szarżach i wielka liczba spensjonowanych dygnitarzy państwowych, cały szereg hrabiów i wicehrabiów, niekoniecznie oczywiście prawdziwych, zalicza się do ludzi pozostających na żołdzie Metodora Zagraphosa.

MAGNETTO KORYGUJE SZCZĘŚCIE W GRZE

Pewnego dnia zdarzył się w klubie na Avenue Victor Hugo poważny skandal. Pewien amerykański przemysłowiec, którego wprowadził do klubu pewien były generał, przegrał w ciągu nie długiego czasu 25000 dolarów, wobec czego wielkie szczęście banku wydało mu się cokolwiek niewyraźne. Następnego dnia przybył więc z dwoma, rzekomo swoimi przyjaciółmi, a w istocie detektywami prywatnymi, przed których oczami, żadne oszustwo w grze nie mogło się ukryć. Po trzygodzinnej grze w czasie której znowu 800 dolarów zasiliło kasę krupierów, dla obu mistrzów ruletki stało się jasne, że łaski fortuny wobec banku wspomagają jakieś rafinowane oszustwo, które koniecznie należy dkryć.

DOBRY SPOSÓB

Agenci użyli do tego uprzednio często praktykowanej metody, rozpoczynając kłótnię z krupierem. Kłótnię tę potrafili wyzwiskami tak zaostrzyć, że krupierzy porwali się do bójki. Wówczas niby to w zerworze walki jeden z agentów rozbił stolik do gry. Okazało się, że wewnątrz stolika funkcjonuje cały aparat elektryczny, który za naciśnięciem guzika pod stołem zatrzymuje biegnącą kulkę w tej przedziałce któ ra krupierowi w danej chwili wydaje się najbardziej dogodna.

„Odpowiedzialny" dyrektor p. Zagraphosa miał sposobność zaledwie przez dwa dni rozmyślać nad niewłaściwością pomagania szczęściu zapomnianego. Po 48 godzinach wypuszczono go na wolność. Koło ruletki poczęło się znowu obracać na avenue Victor Hugo a w zadymionem powietrzu zabrzmiał znowu zaproszający głos krupiera:

„Faites vos jeux Messieurs".

W osiemdziesięciu klubach wydarzyła się dotąd niezliczona ilość skandali i skandalików, ale nie zdołano to policji francuskiej do zamknięcia tajnych klubów gry.

Wpływy starego Greka sięgają widać dalej niż możliwości władz. El.

Wrocław pokonał Poznań

WROCŁAW. We Wrocławiu w międzynarodowem spotkaniu lekkoatletycznem Wrocław pokonał Poznań 58:54 punktów. Gdy orkiestra grała hymn polski, polacy na trybunach wtórowali śpiewem.

O MISTRZOSTWO LIGI

WARSZAWA. W meczu ligowym Legja wygrała z Pogonią 1:0 (1:0).

ŁÓDŹ. W meczu ligowym ŁKS. pokonał zdecydowanie Cracovię 3:0 (2:0).

KRAKÓW. W meczu ligowym Ruch pokonał tu Podgórze 3:1 (0:0).

KRAKÓW. W niedzielę na boisku Wisły w meczu ligowym pokonała Wisła Warszawiankę 3:2 (2:2).

KTO WEJDZIE DO LIGI?

TORUŃ. W meczu o wejście do ligi ŁTSG. odniósł zwycięstwo nad miastrzem Pomorza WKS. Gryfem 3:0 (1:0).

LWÓW. W meczu o wejście do ligi Czarni pokonali tu Reverę w stosunku 3:0 (1:0).

KATOWICE. W Świętochłowicach w meczu o wejście do ligi „Śląsk" pokonał sosnowiecką „Unję" 4:0 (1:0).

BYDGOSZCZ. Miejscowa „Polonja" pokonała niespodziewanie ligowną Wartę 4:2 (3:2).

ŁUCK. Mecz o wejście do ligi pomiędzy 7 p. p. leg. z Policyjnym Klubem sportowym w Łucku nie przyniósł rozstrzygnięcia, przy wyniku 4:4, do przerwy 3:2 dla gości.

TRAGICZNE WYPADKI w KOPALNIACH

KATASTROFA W WREXHAM

WREXHAM. Z głębokego szybu złożono wydobyć 15 trupów, w tej liczbie trupy 3 ludzi, którzy brali udział w akcji ratowniczej. Intensywność pożaru zmalała i jeśli pożar będzie całkowicie ugaszony w ciągu 12 godzin, to możliwe jest, że uda się uratować część pogrzebanych górników.

WREXHAM. Drużyny ratownicze pracowały przez całą noc i dzień dzisiejszy, pragnąc przyjść z pomocą 112 górnikom znajdującym się jeszcze w kopalni. Wysiłki te nie dały wyniku. Pożar kopalni jest już zupełnie opanowany.

DEPESZE SPORTOWE

Wspaniały sukces Bielakowskiego we Włoszech

MEDJOLAN, 24. 9. W Medjolanie odbyły się w niedzielę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem dwóch Polaków. Na 400 m. Bieniakowski zajął pierwsze miejsce przed włochem Wavernarim w czasie 48,8, bijąc w ten sposób rekord Polski.

Na 800 m. Kucharski zajął drugie miejsce.

Austrja — Czechosłowacja

WIEDEŃ 24. 9. Mecz piłkarski pomiędzy Austrją i Czechosłowacją dał wynik 2:2 (2:0).

Zamknięcie granicy litewskiej dla ruchu rolnego

WILNO. Granica z Litwą dla małego ruchu granicznego zostanie zamknięta w pierwszych dniach października.

W bieżącym sezonie granicę z obu stron przekroczyło zgórą 50 tysięcy osób wraz z inwentarzem.

Specjalne dodatki dla referentów podatkowych

WILNO. Z dniem 1 października wprowadzone zostaną specjalne dodatki funkcyjne dla referentów podatkowych.

Referenci w urzędach skarbowych otrzymywać będą 50 zł. miesięcznie, zaś referenci w Izbie Skarbowej — 100 zł.

CZASOPISMA

Tygodnik ilustrowany — Nr. 38 Ka pitan Bajan i minister Beck — oto dwaj zwycięzcy ostatnich dni. O nich się przedewszystkiem mówi w ostatnim zeszycie tygodnika. W. Krótkowski dzieli się z czytelnikami ciekawemi uwagami na temat przebudowy Warszawy.

Świat — Nr. 38. Zaczyna się od „czwórki sprzed kryzysu" — kończy się na wzmiankach o filmach: „Zaledwie wczoraj" oraz „I cóż dalej, szary człowieku?" Zestawieni przypadkowe ale bardzo wymowne.!.

W numerze Bajan, Bajan i Pokrzywka, jeszcze raz Bajan, Płoniczyński, znów Bajan, Seideman, Passewald i jn. Wł. Burkath w dalszym ciągu podróżuje po Litwie, Marja Dąbrowska wciąż niestrudzenie pisze dalsze tomy epopei „Noce i dnie".

NOWE KSIĄŻKI

Płm. Stanisław Żukowski, „Działania 3-go korpusu Gaja". Słowo wstępne ppik. dypl. Włodzimierza Dunin — Żuchowskiego, zastępcy Szefa Departamentu Kawalerji M. S. Wojskowych. Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa.

W dziejach wojny polsko - bolszewickiej działanie 3-go Korpusu sowieckiego pod dowództwem Gaja stanowią jeden z ciekawych epizodów. Dotychczas w naszej literaturze wojskowej brakło odpowiedniego opracowania działań jazdy sowieckiej, która zak doniosłą rolę odegrała w powodzeniu ofenzywy lipcowej. 1920 roku. Książka płm. Żukowskiego w pewnym stopniu wypełnia tę lukę. Autor podzie lił swoją pracę na dwie części: w pierwszej streszcza książkę Gaja p. t. „Na Warszawu", wydaną przed kilku laty w Sowietach, w drugiej kreśli uwagi krytyczne, omawiając działania jazdy z punktu widzenia operacyjnego, oraz prostuje wiadomości błędnie podane przez Gaja.

Książkę uzupełniają liczne szkice. Cena 4 zł. 50 gr.

CHODZĘ PO WILNIE

TRANZLOKATY I KASATY

Ostatniemi czasy rynki m. Wilna stały się terenem ożywionej inicjatywy na szych władz miejskich.

Obecnie istaluje się nowy rynek przy ulicy Subocz. Ostatnio zadecydowano przenosiny rynku Łukiskiego na plac nad Wilją oraz rynku przed kościołem św. Piotra na plac przy zbiegu Holende rów, Popowskiej i Kirkutowej, który powstał po skopaniu w tem miejscu góry, przyczem na usuniętych od tych rynków placach umieści się skwery. Analogicznie zamierza się zastąpić skwerem rynek na Zarzeczu.

Przebąkują także o przenosinach ry nku Drzewnego przy ulicy Zawalnej na rynek Stefańci, co wielce zaniepokoiło temiecznych straganiarzy.

OBAWY STRAGANIARZY

Niezależnie od tego czy rynek Drze wny zostanie przeniesiony na rynek Stefański, czy też na jakieś inne miejsce grozi mu w każdym wypadku upadek dotychczasowych jego klientów, ponieważ w pobliżu stonowych placów nie ma, zaś leciéż po . zakupy „za siedem gór, za siedem rzek" niktby nie zechciał. Zarobiłyby na tem, — jak stwierdzają straganiarze, — tylko sklepiki z wiadomościowe w okolicach rynku Drzewnego, do których udałaby się gremjalnie osierocona publiczność.

Co innego wydzielenie z terenu rynku części placu od strony ulicy Zawalnej i urządzenie tak skweru z ławeczkami dla wypoczynku, którąby przeszło nil dyskretnie rynek. Przeciwko takie mu nieznacznemu odtworzeniu rynku w głąb straganiarze nie mają żadnych zastrzeżeń: „Zowszem, czlenu nie trochi ogródek może być, pomieścim sie"!... powiadają zgodnym chórem..

INOWACJE NA RYNKU STEFAŃSKIM

Rynek rybny (hurtowy) który mieścił się przedtem nad Wilenką w okolicach Kopanicy przeniesiony został od pewnego czasu na rynek Stefański. W tym celu odgrodzono w głębi rynku Stefańskiego część placu i ulokowano tam rynek rybny. Ogrodzenie jest specjalnie solidne, zabezpieczone od góry drutami kolczastemi, ponieważ po skoń czonym targu wagi, misy metalowe i t. p. sitemsytuje pozostają na miejscu.

Tu wczesnym rankiem o (o tej, 5-tej) napływają transporty ryb żywych i martwych, dostarczane koleją lub fur mankami i przez t. zw. komisjonerów rozsyłane zostają do poszczególnych kupców, przedewszystkiem zaś do dzia łalności detalicznego handlu rybami na rynku Drzewnym.

Ruch furmanek przywożących w ko szach-i beczkach transporty ryb, wzgle dnie rozwożących ich po mieście jest zorganizowany w ten sposób, że wjeż dżają one na teren rynku rybnego przez bramę od strony ulicy Ponarskiej, wyjeżdżają zaś przez wrota z przeciwnej strony. Ponieważ zabudowania poszczególnice znajdują się na rodzaju wzniesienia urządzono tam także wygodny zjazd na teren rynku, opatrzony poręczami z szyn stalowych.

W chwili obecnej podjęto na hurtowym rynku rybnym przy ulicy Stefańskiej budowę nowego murowanego szałetu publicznego, który zastąpi dotychczasowy drewniany i będzie włączony do kanalizacji; podniesie to znacznie stan sanitarny rynku.

Także obiecuje Magistrat kupcom rybnym wzniesienie nowych straganów bo dotychczasowe, kryte śpróchniałemi deskami lub kawałkami pordzewiałej blachy, nie chronią dostatecznie przed deszczem i przenitują się fatalnie!

„Przechodzień"

Aresztowanie urzędnika pocztowego

WILNO. Z polecenia prokuratora aresztowany został pod zarzutem defraudacji urzędnik pocztowy z urzędu Wilno 1 Bronisław Olszewski.

Aresztowany był poprzednio funkcjonarjuszem policji, a po przejściu do służby na pocztę został przydzielony do urzędu Wilno 1 i pełnił swe funkcje lu zadowolenia przełożonych.

Zgubiły go karty, w które grywał w potajemnych spelunkach.

Zarządzona lustracja stwierdziła braki kasowe, wyrażające się narazie sumą 500 złotych.

Władze pocztowe natychmiast po stwierdzeniu niedobór powiadomiły władze sądowe, które złożyły zażalenie na zandzenie Olszewskiego w areszcie.

Strzały w piwiarni

Dwaj uczestnicy zajścia ranni

WILNO. Wczoraj około godziny 3 p. p. w piwiarni przy ulicy Ponarskiej 3 wywiązało zajście między znajdującymi się tam kilku osobnikami. W czasie awantury padły strzały, którymi ranni handlowiec Kazimierz Strumiłło (Słowiańska 2) i Mieczysław Zacharzewski(Rydza - Śmigłego 42). Ten ostatni został ugodzony kulą w pierś i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Zaś Strumiłło, drugi ranny, w opatrunku udał się do swego domu.

Sprawcy strzałów jest 57-letni Kazimierz Połoczewicz, dzierżawca folw. Barbiszki. Zajście wynikło w czasie gry w karty.

Połoczewicza zatrzymano.

Ukąszona przez złośliwą muchę

WILNO. Spacerująca po zbożu przy ulicy Subocz 20-letnia Mina Izrael (Subocz 66) została ukąszona przez dużą, kolorową muchę w szyję. Po powrocie do domu Izrael nagle zaczęła i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny propagandowe od 25 gr. „Cyrtykwas" jutrzejsze przedstawienie nie operetki „Cyrtykwas" Kalmana — przeznaczone dla Garnizonu wileńskiego.

— MIEJSKI TEATR POHULANKA Dziś, w poniedziałek dn. 24 bm. o godz 8-ej odegrana zostanie jedna z najświetniejszych komedji Pawła Volpiusa pt. „Zwycięzkiem kryzysu". Komedja ta ma jąc podłoże dzisiejszego kryzysu i bezrobocia, rozwiązuje te trapiące zagadnienia brawurowym humorem. Reżyserja — J. Boneckiego, obsada czołowych sił zespołu z M. Węgrzynem w roli głównej. Dekoracje — M. Makojnika.

Jutro, 25 bm. o godz. 8-ej w „Sprawiedliwość".

Uwaga!— Dyrekcja Teatru wydaje zniżki na sezon 1934 - 35 — od godz. 11-ej do 2-ej popoł. na listy zbiorowe z wyszczególnieniem nazwisk.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Toto

PAN — Cóż dalej szary człowieku?

HELJOS — Oliver Twist

ADRJA — Moje marzenie to ty.

CASINO — Nibelungi

ŚWIATOWID — Szerlok Holmes,

LUX — Szpieg w masce.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— ZŁODZIEJE W KONWENCIE BATORJA. Niemniej sprawcy dostali się do kościoła, zajmowanego przez korporację akademicką Batorja przy ulicy Portowej 3 i skradli dwa puhary wartości 200 złotych.

— Ciężki wypadek rowerzysty. Na ul. Beliny spadł z roweru i odniósł bardzo ciężkie obrażenia głowy Aleksander Mirkin (Bazyljańska 6). Uchowano go w szpitalu.

— ROZPRAWA NOZOWA. Wczoraj w nocy na ulicy Rossa znaleziono nieprzytomnego mężczyznę z ciężką raną brzucha zadaną nożem.

Poszwankowanego, którym okazał się Tadeusz Lewandowski (Dunajka 6) odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Został on ugodzony nożem w czasie zajścia, którego, jakie wynikło po między Lewandowskim, a kilku pijanymi osobnikami.

PORZUCILI TROJE DZIECI.

WILNO. Eks handlarz Chaim Lewin (Subocz 7) wyszedł z domu wraz z żoną, porzucając na pastwę losu 3 dzieci. Dotąd lewinowie udali się, nie zdołano ustalić.

Dzieci skierowano do przytułku.

OSZUSCI ULICZNI.

WILNO. Od pewnego czasu na ulicy Wielkiej, koło cerkiewki, vis a vis posesji Nr. 11, bkuje się dzień w dzień jakiś oszust, który ogrywa mieszkańców w cukierki.

„Przedsiębiorstwo" jest tak zorganizowane, że w wypadku ukazania się policjanta powiadomiony przez rozstawionego czaty oszust, natychmiast ulatnia się w pobliską bramę, aby po chwili znowu stanąć przy cerkiewce.

Drugi podobny oszust urzęduje stale na placyku koło kościoła Bernardyńskiego i dla odmiany oszukuje żołnierzy i szeregowców w trzy blaszki.

Nieco balneologji

O ile skąpe wiadomości nas nie my lą z zdrowotnych kąpielisk notuje balneologja kąpiele: błotne, gazowe, siercane, borowinowe i wiele innych przeto ku swadze panów lekarzy polecamy p. Antosia Gila odkrywcę nowych kąpieli odznaczych w wapnie. Z okazji wypłaty społecznej p. Antoś poczuł się nieco „pod mucha" i wyrażając do domu zapragnął zażyć odżywczej kąpieli. Nie było pod ręką baseenu, sie zato na drzewie dużego domu odnalazł kadź z wapnem. Pan Antoś legł i wyszedł z niej ale się po nocy. Zapełnie otrzeźwionego go z kadzi. Fekcer prywatny zbadawszy oparzenie skierował odkrywcę „badów" do pogotowia. flx.

UWAGA.

Najnowszy radjoodbiornik do sieci elektrycznej.

SUPERY 33 A. PHILIPS Model 1935

3 obwody strojenia, z wbudowanym głośnikiem dynamicznym. Odbiera wszystkie stacje Europy. Nadzwyczajna selekcja. Łatwe wyeliminowanie stacji lokalnej.

NAJNIŻSZA CENA. NAJWYŻSZA KLASA.

Dogodne warunki.

Otrzymać można tylko w firmie „Ognivo" w Wilnie ul. 3-ia Jatkowa 9 tel. 16-06.

Żądajcie demonstracyj które nie obowiązują do kupna.

Z SĄDÓW

Proces o łapownictwo wśród kolejarzy

REFERENTA JEDZĘ SĄD APELACYJNY UNIEWINNIŁ

WILNO. — Przed kilku miesiącami z rozporządzenia prokuratora zostali zatrzymani i osadzeni na Łukiszkach referent personalny Józef Jędza i urzędnik warsztatów kolejowych w N. Święciankach Jan Podlecki.

Podlecki będąc urzędnikiem warsztatów stykał się z tytułu swej pracy z kolejarzami. Dn. również przydzielał pracowników do t. zw. zmiany dziennej i nocnej i to właśnie było początkiem całego szeregu nadużyć. Mianowicie gdy któryś z maszynistów nie chciał jechać w nocy Podlecki go przydzielał, a pracę przesuwał na następny dzień.

Nie było to zgodne z regulaminem służbowym, jednak wypadki podobne zdarzały się zdarzać coraz częściej. Później za podobne usługi Podlecki począł brać pieniądze.

Stan taki trwał przez dłuższy czas.

W międzyczasie niesumienny urzędnik począł także „udzielać protekcji", gdy któryś z pracowników chciał być przesunięty o szczebel służbowy. Odtąd widywano go często w towarzystwie „interesantów" w różnych kawiarniach i restauracjach, przyczem obiecując protekcję Podlecki powoływał się na przyjacielskie stosunki jakie rzekomo miały go łączyć z Jędzą.

Bomba pękła dopiero, gdy takim interesantem, ubiegającym się o awans został Świrbutowicz.

Świrbutowicz za wyrobienie protekcji wpłacił Podleckiemu a conto wynagrodzenia 50 zł. Pozostałą sumę w kwocie 300 zł. miał mu wypłacić później.

Ale minęły tygodnie a awans jakoś nie nadchodził. To właśnie było przyczyną, że Świrbutowicz zgłosił się do policji i całą sprawę zdemaskował.

Ostatecznie w wyniku dochodzenia sprawa pobierania łapówek oparła się o Sąd, a wczoraj rozpatrywał ją Sąd Apelacyjny.

Wraz z Podleckim pociągnięto również do odpowiedzialności referenta Jędzę.

Na wczorajszej rozprawie tego ostatniego bronił adw. Sawaskowski, odowiadniał on, że pomiędzy Jędzą a Podleckim nie było żadnego porozumienia, gdyż Podlecki działał na własną rękę a rzekome stosunki z referentem personalnym miały mu służyć jedynie do przyciągania „interesantów".

Wywody powyższe znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, wobec czego Sąd Apelacyjny oskarżonego Jędzę całkowicie uniewinnił.

Tymże wyrokiem Sądu Apelacyjnego Podlecki skazany został na 3 la ta więzienia. Należy nadmienić, że wczorajsza rozprawa wzbudziła zrozumiałe zaciekawienie zarówno wśród kolejarzy jak i urzędników Dyrekcji.

dm.

Karolku nie możnał

Pan Karol był zdolniekiem oczędnym, a osiedlenie ta nadmiar czesto przechodzin w apkuę gwiazdy. Nie wydawał pieniędzy nie tylko na zbędne potrzebne ale oszczędzał na rzeczach niezbędnych. Ot dla przykładu zobaczymy do czego skąpstwo prowadzi. Pan Karolek Bąkiewicz, potrzebował laski — ot dla prestiżu przyszłyny, że ktoś mu się z nią chodzi. Kupić! Tak powiedziałby lekkoduch. Wyjdzie! Powiedział człowiek oszczędny Karol. I neiął młody kuzzłan przy ulicy Beliny — by z niego wystrugać sobie laskę.

Na nieszczęście oszczędnisia zauważył pan posterunkowy i spisał protokół.

Będzie to Karolku kosztowało 20 złotych.

Skąpy dwa razy traci. flx

— Dochodzimy do kresu wędrówek myślenia..

— Czy kres taki istnieje?

— Czy nie przyzwyczaimy się do nowego rytmu życia.

W latach naszego dziecinstwa kobzie podwodne Verneg... były dla nas bajkami — dziś stały się rzeczywistością przy tym bardzo prozaiczną.

Nie wuj Anastazy nie ma racji.

M. Jasnota

KRONIKA PIŃSKA

WOJSKO ZAKUPUJE OWIES BEZPOŚREDNIO U PRODUCENTÓW.

Z Poleskiej Izby Rolniczej komunikują nam, że poleskie władze wojskowe postanowiły zakupić we wrześniu 150 tysięcy kwintali owsa. Wobec ciężkiej sytuacji polesakiego rolnictwa, władze wojskowe dążą do uskutecznienia zakupu całkowitej ilości owsa bezpośrednio od rolników oraz od ich organizacyj rolniczych.

O warunkach zakupu zainteresowani rolnicy producenci mogą uzyskać informacyj w Powiatowych Związkach rolniczych, oraz w śpichlerzach gminnych.

Należy przytem zauważyć, że tak wydatne poparcie producentów rolnych przez poleskie władze wojskowe przyczyni się znacznie do rozwoju Powiatowych Związków Rolniczych i śpichlerzy gminnych na Polesiu.

RADYKALNE ZMIANY W URZĘDZIE SKARBOWYM W PIŃSKU

Informują nas ze źródeł dobrze poinformowanych, że w Urzędzie Skarbowym w Pińsku nastąpią w najbliższym czasie zmiany personalne. Mianowicie, naczelnik urzędu p. Stanowski, oraz kierownik egzekucji p. Garszczyński mają być odwołani do Brześcia do dyspozycji Izby Skarbowej.

W personelu sekwestratorskim ma nastąpić poważna redukcja — narazie zostało zwolnionych trzech sekwestratorów, w tem sekwestrator K. Boratyński, o którym swego czasu pisaliśmy — dalsza redukcja sekwestratorów ma nastąpić niebawem.

Sprzedam PLAC
na dogodnych warunkach w Pińsku
przy ul. Wodociągowej Nr. 92.
Obszar 150 sążni kwadratowych.
Zgłoszenia kierować pod adresem:
Jan Żerko, sya Dionizego,
m-ko Iszkołdź, poczt. Horodziej,
pow. Nieśwież.

DANCING-BAR NA KOŁACH
Wymykamy się na cały dzień z Wilna
Dobrze jest czasami wymknąć się z domu na bombierkę i wśród nowego, niecodziennego otoczenia zapomnieć o wszystkich zgryzotach bytowania. Właśnie taka okazja nadarza się w przyszłą niedzielę. Mamy możność tanim kosztem przenieść się z Wilna aż nad Niemen, gdzie rozłożyło się miasto - uzdrowisko, pełne niewysłowionego czaru. Druskieniki, do których wybieramy się, czekają, by wspólnie z wycieczką czytelników prasy wileńskiej połegnąć piękne, tegoroczne lato. Wyjazd pociągiem barem - dancingiem nastąpi w dniu 30 b. m. rano. Karty uczestnictwa w cenie 8 zł. sprzedaje administracja naszego wydawnictwa oraz biura podróży „Cook" i „Orbis".

Lotnicze

Żyjemy w epoce rekordów lotniczych.

Entuzjazmowaliśmy się challengem, któż byłby brał za złe panu Michałowi Wisiorkowi, że się entuzjazmował lotem balonów kulistych. Pan Wisiorek zawiść wczoraj na płocie posesji przy ulicy Nowogródzkiej i licznie zgromadzonej gawiedzi tłumaczył w słowach soczystych o balonach kulistych i o gazie, którym są napełniane. Pan posterunkowy, który zdjął Wisiorka z płotu, przekonał się, że i wielbiciel balonów jest pod gazem, przeto zabrał go do komisarjatu dla wytrzeźwienia.

Tak, tak epoka rekordów... gazowych też.

No, ale od czegóż jest niedziela.

Numizmaty

W dziale kolekcjonerstwa bardzo poważną rubrykę stanowi numizmatyka, zaś w szeregu numizmatyków poczetne miejsce zajmuje pan Mowsza Nowogródzki. Był on kolekcjonerem nie lubiącym rozgłosu i chcącym pozostać w ukryciu, to też nie wyda nam się dziwnem, że bardzo dyskretnie chciał w budze z wodą sodową przy ul. Kolejowej wymienić fałszywą pięciozłotówkę. Sprzedawczyni przy pomocy pana władzy zainteresowała się się bliżej zbieraczem i po sprawdzeniu osobistości kolekcjonera, zaprowadzono go do komisarjatu. Policja zainteresowawszy się jeszcze bardziej kijentem, odnalazła w kieszonce jego pięć podobnych okazów rzadkiej numizmatyki.

Mowszę zamknięto.

flx.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

ZA KULISAMI EKRANU

Coraz szersze kręgi zatacza akcja zwalczania nienaralności w filmie. Amerykański „Legjon moralności" zabrał się do pracy z amerykańskim rozmachem. Sprawa oparłszy się o stolicę apostolską nabrała rozgłosu i uzyskała poparcie Ojca św.

Poza tą, niedawno zapoczątkowaną akcją, od dłuższego czasu przygotowywane są materjały do pozytywnej pracy katolickiej na terenie filmu. Ma to się wyrazić w postaci nakręcania pełno wartościowych, artystycznych filmów rozrywkowych, któreby nie były sprzeczne z zasadami moralności.

W Wilnie jak słychać — pod egidą Instytutu Akcji Katolickiej — ma się niebawem utworzyć sekcja filmowa, która ujmie w swe ręce całokształt prac związanych z propagowaniem filmów o zwalczaniem złych. Pod określenie „film dobry" należy rozumieć nie tylko obrazy o tendencji religijnej lecz wogóle wszystkie filmy, stojące na pewnym poziomie kultury artystycznej i niewprowadzające momentów niemoralnych lecz odwrotnie — opartych na najszlachetniejszych pierwiastkach duchowych Może być również dobra najweselsza komedja lub dramat życiowy skoro nie będzie się sięgać do arsenału rekwizytów wątpliwej wartości.

Bardzo racjonalna i pożyteczna ta akcja sporta się niewątpliwie z czynnem poparciem całego społeczeństwa, które we własnym dobrze zrozumianym interesie zadokumentuje swą solidarność z podjętą walką o dobry film.

Tad. C.

SĄD WIEJĄ I WILEŃKĄ

Kres wędrówki myśli

Proszę, proszę do czegoś to nie dochodzimy. Niedawno wynalezione aparaturę - do wytwarzania 10 miljonów wolt, motorki po 700 HP, pozwalające rozwijać szybkość do 240 km. na godzinę, stację radiotelefoniczną na falach ultra krótkich rozbijamy atomy tak moja kuchta Wikta, garnki, widelce jak jastrzębie przez szkła ruc hpchet na Marsie, wszystmy jak mot sąsiedzi przez ścianę, fotografujemy się po ciemku bez magnezji... siedzac przy stole oglądamy naszych bliźnich w telewizorze, jak mówią i łgają, jak się ruszają i trwają w bezruchu, kieszonkowy aparat sejsmograficzny drży w kamizelce gdy ziemia trzęsie w Kioto.. Cuda, cuda...

Podobno też jakiś uczony niemiecki wymyślił pigułki, które zastępują odżywianie naturalne. W jednej pigułce są dwa kotlety wsparzone, zupa pomidorowa i kompot. To jest wygodnie i praktyczne i ciotka Cwierciakiewiczowa ze swą kuchnią, zadaje się już dla prababek.

I suma sumarum, dochodzimy do absurdu. Mnogiśmy już granice wygody i wynalazłość staje się nam ciężarem. Telewizor w rękach żony będzie sprawcą rozwodów, motor 700 HP. klę ską mieszkańców miast i przechodniów ulicznych, pigułki odżywcze przyczynią się do zguby restauracji i wzrostu bezrobocia pracowników kuchennych, a już Bóg wie co za krótkie spięcie może wywołać taki aparat do wytwarzania 10 miljonów wolt.

***

Kiedy nas przemęczy wyścig w miro i makro kosmos — uczujemy się zmęczeni i z łamiusi powędrują na stół lampa —naftowa zamiast 10-cio miljonowej machiny a miast pociągu strzały będziemy używali delinzansu... Gości nie będziemy traktować pozorami chemicznia, a strufadą z buraczanej. Wuj Anastazy zawyrokował powiedzonkiem:

— Dochodzimy do kresu wędrówek myślenia..

— Czy kres taki istnieje?

— Czy nie przyzwyczaimy się do nowego rytmu życia.

W latach naszego dziecinstwa kobzie podwodne Vernego.. były dla nas bajkami — dziś stały się rzeczywistością przy tym bardzo prozaiczną.

Nie wuj Anastazy nie ma racji.

M. Jasnota

W terenie i na torach

Zawody lekkoatletyczne w Wilnie
Z.A.S.S. Warszawa — Ż.A K.S. Wilno

Przedwczoraj i wczoraj odbyły się zawody lekkoatletyczne między Z. A S. S., a Warszawy a Ż. A. K. S.-em. Wyniki były niezwarzygodnie słabe, i dlatego ich nie podajemy.

„Śmigły" zwyciężył jak chce

GRODNO. W dniu dzisiejszym rozegrany został w grodnie mecz piłki nożnej o wejście do Ligi między WKS „Śmigły" Wilno a WKS (wojskowy klub sportowy) Grodno. Wynik na korzyść Wilna wynosi 6:0 (2:0). Publiczności dużo.

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Krakowie

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie propagandowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez referat sportowy Polskiego Radja wraz z komendą P. W. i W. F. oraz K. O.

RADJORAJD

W przyszłą niedzielę odbędzie się ciekawa konkurencja motocyklowa pod nazwą „Radjorajd", urządzana przez Strzelca.

Start do tych zawodów nastąpi na placu Zakiskim, w niedzielę 30 b. m. Zawodnicy otrzymają pewne zadania. Będą musieli zainstalować w pewnym punkcie odbiornik radjowy i przez ten odbiornik otrzymają dalsze dyrygcje dotyczące zawodów. Kto z zawodników na czas nie zainstaluje radja, nie otrzyma wiadomości o dalszej trasie i nie będzie mógł ukończyć konkurencji.

Finisz na stadjonie t. j. na placu Zakiskim o godz. 10-ej.

Z. L. A. Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

5.000 mtr. wygrał Soldan (Cracovia) w czasie 15:48 przed Kaplonem (niestowarzyszony).

W kuli zwyciężył Połuch (Cracovia) 11,33 przed Galieą (Sokół Zakopane) 11,28. W skoku w dal wygrał Kossowski (PKS) 6,30.

100 mtr. wygrał Bruder (Makkabi) 11,2 przed Oszastem (Cracovia).

W konkurencjach pań 100 mtr. wygrała Gotliebówna (Makabi) 13,7 przed Skirlińską (Sokół).

Kulą Skirlińska rzuciła 945 przed Twardówną (Sokół Zakopane) 881.

W skoku w dal pierwsza była Metzendorfówna (Makabi) 466 przed Skirlińską 463.

Na 800 mtr. pierwsza była Takielakówna (Legja Kraków) 2:46,8.

W trójboju pań prowadzi Skirlińska 698 przed Stępińską 316.

P. O. M.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

W dniu 21 września 1934 r. odbyło się posiedzenie Klubu Sportowego O. M. P. w Wilnie, na którem ustalono program pracy na sezon bieżący, oraz wybrano Zarząd Klubu w osobach: Ob. Profesora Niewiadomskiego, Anforowicza, Kochanowskiego, Małachowskiego, i Medelszy.

Jednocześnie Zarząd Klubu ustalił termin turnieju międzyoddziałowego gry w koszykówkę i siatkówkę — turniej odbędzie się na boisku sportowem w parku im. Żeligowskiego w dwóch terminach:

Zawody w siatkówkę w sobotę dn. 29 września o godz. 16 i w koszykówkę dn. 30 września b. r. o godz. 10 r.

Wspomniane imprezy sportowe wzbudziły wśród Ompiaków ogromne zainteresowanie i ambicję każdego Ogniska jest zdobycie zaszczytnego wyróżnienia sportowego.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFU DLA SPORTOWCÓW.

Liczne imprezy sportowe, organizowane w całej Polsce, sprawiają, że dość często zawodnicy zwracają się do urzędów pocztowych, urzędów gminnych i posterunków policji państwowej z prośbą o potwierdzenie zgłoszenia się w danej miejscowości.

W związku z powyższem Ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwoliło naczelnikom wszystkich urzędów poczt i telegrafów, względnie ich zastępców, udzielać zaświadczeń zawodnikom w czasie rozmaitych imprez sportowych, jak np.: samochodowych, kajakowych, kolarskich i t. d.

Zaświadczenia te winny być notowane w t. zw. „karcie pracy", zaopatrzonej w pieczątkę stowarzyszenia, przez odciśnięcie datownika i wpisanie klauzuli:

„Zawodnik (imię i nazwisko) zgłosił swój pobyt dnia... godzina..."

Zawodnik, okazując w urzędzie swoją „kartę pracy", winien jednocześnie przedstawić dowód osobisty.

LADOUMEGUE ZWYCIĘŻYŁ W MOSKWIE.

W sobotę odbyły się w Moskwie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem słynnych biegaczy zagranicznych, Francuza Ladoumegue'a i Finna Purjego.

W biegu na 1.000 mtr. zwyciężył Ladoumegue w czasie 2:29,6 sek. Drugie miejsce zajął zawodnik sowiecki Denisow — 2:32,8 sek., wynikiem tym bijąc własny rekord sowiecki, który wynosił 2:34,8 sek.

W biegu na 2.000 mtr. pierwsze miejsce zajął Serafin Znamienski (ZSRR.) w czasie 5:31,8 sek., 2) Georgij Znamienski — 5:34,4 sek. Dopiero trzecie miejsce zajął Purje — 5:38,8 sek.

W poniedziałek, 24 b. m. odbędzie się dalszy ciąg zawodów. W biegach na 1.500 i 3.000 mtr. zawodnicy sowieccy ponownie spotkają się z obydwoma cudzoziemcami.

Godzi się nadmienić, że do Moskwy wraz z Ladoumegue'm przybył prezes Komisji Sportowej Francuskiej Izby Deputowanych, p. Renatour.

U nas i gdzieindziej

POZNAŃ. W sobotę po południu odbył się w Poznaniu na stadjonie miejskim mecz piłkarski pomiędzy zawodową drużyną włoską, FC Milano, a poznańską Wartą.

Zwyciężyła zasłużenie drużyna gości w stosunku 3:1 (0:1).

W pierwszej połowie goście całkowicie opanowali boisko, mimo to udało się Kryśkiewiczowi uzyskać jeden punkt dla Warty. Następnie, do przerwy — gra otwarta.

Po przerwie, mimo pewnych zmian dokonanych w składzie Warty, przewaga gości była bardzo znaczna, zwłaszcza pod względem technicznym, to też udało im się strzelić kolejno trzy bramki.

* *

MEDJOLAN. Anglik Scott Paine ustanowił na morzu pod Wenecją (start z Lido) na własnej łodzi motorowej „Miss Britania III" nowy światowy rekord szybkości, uzyskując średnią szybkość 177,185 klm. na godzinę.

Dawny rekord należał do Anglika Segrave i był o 30 klm. gorszy.

* * *

W Porto Alegre odbyły się zawody lekkoatletyczne międzymiastowe: Parana — Rio Grande do Sul. W reprezentacji Parany walczyli Polacy, uzyskując następujące wyniki:

400 mtr. — zwyciężył Polak Kinzelman 52,6 sek., rekord Parany. 800 mtr. 1) Kinzelman w czasie 2:01,2 sek. rekord Parany. 5000 mtr. 1) Wiśniewski 16.53,6 sek., rekord Parany.

* * *

WŁADYWOSTOK. 23.9. Zakończony został raid wioślarski na trasie Błagowieczensk — Władywostok, dystans 6400 klm. Prawie połowę dystansu wioślarze przebyli szlakiem morskim.

Czas trwania raidu — 70 dni.

Programy radjowe

WILNO

Poniedziałek, d. 24 września 1934 r.

6,45 Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu

7.50 — 8,00 Chwilka łowiecka.
11,57 Czas.
12,03. Komunikat meteor.
12,05 Program dzienny.
12,10. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu zespołu jazzowego Sytwestra Czosnowskiego.
13,00 Dzien. pol.
13,05 — 13,30 Morart Koncert fortepianowy (płyty).
15,30 Wiadomości eksport.
15,35 Codz. odc. pow.
15,45 Muzyka lekka.
16,30 Muzyka z płyt.
16,45 Niemiecki.
17,00 Koncert komeralny.
17,25 Skrzynka pocztowa Nr. 318.
17,35 Recital.
17,50 Pogadanka B. Winawera.
18,00 Koncert reklamowy.
18,05 Z literatury sportowej aktualn.
18,15 Muzyka lekka.
18,35 Paderewski gra (płyty)
18,45 Audycja dla dzieci.
19,00 Aud. literacka: „Wajdewutas" — fragm. z pow. „Dewajtis" M. Rodziewiczówny w opr. H. Hohendlingerówny.
19,25 Pogad. Aeroklubu.
19,30 „Wśród osadników wojskowych" — felj. wygł. J. Maciejewski.
19,45 Progr. na wtorek
19,50 Wiad. sport.
19,56 Wil. wiad. sport.
20,00 Gwiazdy polskiego kabaretu (płyty).
21,00 Przerwa.
21,05 Koncert.
21,05 Koncert. Dzien. wiecz. „Jak pracujemy w Polsce". D. c. koncertu.
22,00 „Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji — odczyt.
22,15 Pogadanka muzyczna.
23,00 Komunikat meteor.
23,05 — 23,30 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA

Wtorek, dnia 25 września 1934 r.

6,45 Pieśń 6,58 7,08 7,26 Muzyka poranna 6,58 Gimnastyka 7,15 Dziennik por. 7,35 Chwilka pań domu 7,50 Koncert 11,57 Czas 12,00 Hejnał 12,03 Wiadom. meteor. 12,10 Koncert ork. hawajskiej 12,45 Obrazek z piosenkami dla dzieci 13,05 Słynni altowioliści i wiolonczeliści 15,45 Muzyka salonowa 16,45 Skrzynka PKO. 17,00 Recital skrzypcowy 17,25 Pogadanka społeczna 17,35 Muzyka lekka 17,50 Skrzynka poczt. te chniczna 18,00 Wiadomości roln. 18,15 Recital śpiewaczy 18,45 Szkic literacki 19,00 Koncert 19,20 Pogadanka 19,30 D. c. koncertu 19,50 Wiad. sport. 20,00 Transmisja ze Lwowa 21,00 Koncert 22,00 Koncert reklamowy 22,15 - 23,00 Muzyka tan. 23,00 Wiad. met. 23,05 — 23,30 D. c. muzyki tanecznej

Kawior czarny jesiotrowy, i czerwony kietowy, oraz
Orzechy laskowe
bardzo dobre poleca firma
I. ZWIEDRYŃSKI
Wileńska 36, tel. 12-24.

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Dr. W. WOŁODŹKO
Ordynator szpitala Sawicz.
Skórne i weneryczne.
Zawalna 22. Telef. 14—42.
Powrócił.

Kupno i Sprzedaż

DZIAŁKI NA ANTOKOLU ślicznie położone, suche, słoneczne, las, blisko od autobusu, za gotówkę i na raty do sprzedania. Informacje: Zamkowa 18—Bank.

POWÓZ i uprząż angielska do sprzedania. Oglądać Wileńska 18 m. 11.

TEATR-KINO **REWJA** Ceny od 25 gr. Najpotężniejszy film erotyczno-obyczajowy **„TANCERKI z BUENOS-AYRES"** W roli głównej DITA PARLO.
Na scenie: Przebojowy program humoru, pieśni i tańca
1) **Grozny konkurent** arcywesoła komedja w opr. Żegoty. 2) **Pan Twardowski** baśń fantastyczna w opr. Żegoty. 3) **Pod kanapą** wodewil w 1 odsł. (Janowski, Tomska, Borski, Grzybowska, 2-gość).

„CASINO" Dziś ostatni dzień **„Nibelungi"** Jutro wielka premjera—Wyjątkowy podwójny program! **„W służbie śledczej"** najnowszy film szpiegowski 1) **W roli głównej genjalny Warner Baxter. Hazardzi Szpiegostwo! Zabójstwo!** 2) **Nadzwyczajny reportaż filmowy—przebieg całego turnieju lotniczego Rozpoczęcie zawodów. Wyścig pilotów na całej trasie. Zakończenie Challenge. Uroczystości na cześć zwycięzców.**
CHALLENGE 1934 r.

Lokale

POKOJU przy rodzinie, z całkowitem utrzymaniem poszukuję. Oferty dla „Urzędnika".

2 POKOJE z wygodami bez mebli z używalnością kuchni, Wileńska 18—2.

Poszukują pracy

BUCHALTER praktycznie obeznany z rachunkowością państwową, samorządową i handlową, przysięgły biegły rewident — przyjmie pracę wieczorową w Wilnie. Przeprowadza analizy bilansów rewizje rachunkowości i organizuje księgowości. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Rzeczoznawca buchalter".

MŁODA, zdrowa, uczciwa, o dobrych zasadach panienka poszukuje korepetycyj, zgadza się też być boną przy dzieciach w mieście lub na wyjazd, byle zdobyć pracę i utrzymać starą matkę. Adres: Bakszta 10—2, dla „Potrzebującej pracy".

POSADY ekspedjentki lub bufetowej poszukuję. Posiadam niewielką kaucję, którą mogę na żądanie wpłacić. Łaskawe oferty dla „Samotnej".

Nauka

KOREPETYCJE, lekcje, pomoc w nauce. Wiwulskiego 4—5.

„PROMIEŃ" Pryw. Koed. Sak. Powsz. (Wiwulskiego 4 i Witoldowa 35-a) oraz PRZEDSZKOLE (Wiwulskiego 4) przyjmuje zapisy codziennie w godz. 11-13.

PRZYJMĘ dzieci kilkoro do kompletu prywatnego NA ANTOKOLU. Kurs III oddziału szkoły Powszechnej. Proszę o zgłaszanie się: Antokolska 50, m. 2, od, 4—6, tel. 7-94.

STUDENTKA U. S. B. udzieli lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Wileńska 36 m. 3.

Różne

TAPCZANY—ŁÓŻKA, fotele, meble wyścielane, wszelkie roboty tapicerskie, najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stef. Gabała, Niemiecka 2.

KONKURS
NA NOWELĘ DLA NAUCZYCIELSTWA

Przypominamy, że dnia 4 sierpnia r.b. ogłosiliśmy konkurs na nowelę z życia kresowego, wiejskiego nauczyciela. Udział w nim wziąć mogą wyłącznie nauczyciele z naszych kresów, z województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego. Temat, treść, zagadnienia poruszone w noweli — są nam zupełnie obojętne. Nie czynimy żadnych ograniczeń. Jeden tylko stawiamy warunek:

nowela musi wiernie i objektywnie z całym realizmem, zobrazować ważny fragment (jeśli nie całokształt) życia nauczyciela szkoły wiejskiej na kresach.

Jedynym sprawdzianem, który w naszym sądzie zastosujemy, będą wartości artystyczne noweli, jej prawda artystyczna i życiowa.

Termin nadsyłania prac, oznaczony początkowo na dzień 1 listopada r.b., przesuwamy w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego na dzień 15 stycznia r. 1935.

Nadsyłać je należy pod adresem naszej redakcji w kopertach zaopatrzonych godłem z napisem: „Konkurs na nowelę". W drugiej kopercie (z temże godłem), podane być musi imię, nazwisko, wiek i adres autora. Autor może zastrzec sobie nieujawnianie publicznie nazwiska w razie nagrodzenia jego utworu. Koperty z nazwiskami będą otwarte tylko w razie przyznania nagrody, lub wyróżnienia.

Za najlepszą nowelę, uznaną jednomyślnie przez sąd konkursowy (którego skład podamy później) **wyznaczamy nagrodę w wysokości złotych 300**

Nagroda nie może ulec podziałowi. Mogą być natomiast przyznane innym utworom zaszczytne wyróżnienia.

Nowela nagrodzona i (ewent. nowele wyróżnione) będzie drukowana w naszem pismie na ogólnych zasadach honorarjów autorskich.

Szczegóły konkursu podane będą **w najbliższym numerze miesięcznika pedagogicznego „Sprawy Nauczycielskie"**, którego Redakcja łącznie ze Sw. N.P. deleguje do sądu konkursowego dwóch przedstawicieli: p.p. L. Łyszczarczyka i M. Matuszkiewicza.

EUGENJA KOBYLIŃSKA 54)

NIESPODZIANKI MAŁŻEŃSTWA

CZĘŚĆ DRUGA

Adela podeszła blisko, blisko. Stanęli naprzeciw siebie. Byli zawsze sobie obcy. Nie wiedzieli, jaki należy uczynić gest. Dzielił ich dziwnemy dystans, tych ludzi jednej krwi. Uścisnęli sobie ręce.

Feljński rzekł:

— Tylko proszę poczekać proszę mu wypuszczać ten pośpiech. Powiedzmy do sierpnia. I tak będę musiał zastanowić w domu okoliczności.

— Mnej poczekać — rzekła Adela. — Przecież na pierwsze wydatki wsiej łabym te kilkaset złotych z PKO. Mam pańskie słowo i to mi wystarcza. Po winien zrozumieć. A ja zbyt długo w tym domu byłam, żeby teraz domagać się czegoś z pańską krzywdą.

— Dobrze! Ja wyjeżdżam wieczorem do Wilna. Będę krótko. Niech Adela zajmie się garderobą Krysi. Ale wydatki zredukować o połowę. Nie mogę zrobić wszystkiego, co jej obiecałem.

**

Adela się smartwiła, bo Krysia okazała niezadowolenie.

— Boże! Tatuś skąpy się zrobił! Coś okropnego! Chciałam mieć kufer podróżny — no i figę mam.

— Pomyśl Krysieńko o biednych dzieciach...

— O jakich? Czy je znam?,...

— Choćby nieznajome były, to przecież są głodne i obdarte, a Krysia...

— Poczekaj więc on przeznaczył pieniądze na te dzieci!

Adela się zirytowała.

— Niech Krysia da spokój. Tatuś ma wydatki i to duże. A bez kufra można się obejść doskonale.

— To się obejdę, ale będę miała żal. Adela wie. Marzy się o czemś marzy — a potem nic. Jak się ma taki kufer, to człowiek inaczej się czuje. Ludzie, którzy mają kufer, muszą dłu go żyć.

Adela spojrzała z przestrachem.

— Dlaczego?

— Jakto? A poczóby im był kufer gdyby mieli umrzeć. Ja nie chcę umrzeć, zanim mama nie wróci. A umiera się zupełnie bez żadnej racji. Jak nasz Dzidziuś.

— Będziesz miała kufer! — powiedziała zaniepokojona Adela.

— Adelo! No- a tatuś?

— Spuść się na mnie, złotko. Ko chasz mnie?

— Kocham. Że mi gdy z domu wychodzisz. Nie waż się tego robić, gdy tatuśia nie będzie.

Wieczorem drugiego dnia nieobecności mecenasa Adela musiała czytać przy łóżeczku Krysi, zanim dziewczyn ka zasnęła, zmęczona wrażeniami, ja kich się nachwytała przy robieniu zakupów. Nakoniec zasnęła. Wymarzony kufer podróżny bronzowy z żółtemi paskami, pachnący egzotyczną dalą i pobudzający wyobraźnię, jak rozpoczęta bajka, stał tuż w pobliżu. Jego wnętrze, inteligentnie podzielone i po szufladkowane, przewidywało, że osoba, której się ten skarb w postaci kufra dostanie, jest solidnie w dobro doczesne zaopatrzona. Adela kiwała głową nad wymagającem wnętrzem, ale Krysia była w siódmem niebie.

Spała teraz, spocona nieco i uśmiechnięta, więc Adela złożyła powieść „O dwóch takich, co ukradli księżyc" i obejrzała raz jeszcze kufer z bajki. Słono kosztował. Niech to mecenasa wyliczy z jej „pongo". Niech Krysia od niej ma tę pamiątkę. Gdy Adela stała tak z podniesioną głową czuła w sobie szlachcica - ojca, co się z groszem nie rachował. Zresztą wnet spuściła oczy i usiadła na do stojnym sprzęcie, jakby mu chciała uczynić despekt umyślny za to bronzowo - żółte burżujstwo, zmuszające ludzi do wydatków. Pomyślała, że Janek ma rację, gdy wyrzuca jej brak wyrachowania i zapobiegliwości. A może dobry mąż będzie z niego? Dziś przyszedł do kuchni w najlepszem ubraniu i oczarował nawet niechętną Antoniową. Krysia była wtedy na górze u Lali, więc Adela mogła z nim pomówić. Co to ich może obchodzić, że „on" ma kłopoty? Niech ma. A oni sobie muszą życie urządzić. Wyrzucał jej, że wcale się do tego ślubu nie śpieszy. Podejrzewał, że jest skłonna do dalszych ustępstw. Adela miała już kufer na sumieniu, więc milczała. Nawet się nie obraziła, gdy powiedział, że nie nie zaczniе, zanim pieniędzy nie policzy. Żeby to dziś jeszcze mieć—szeptał ha! Jutro — jutro już czasami bywa zapóźno.

— A czemużeś sam z nim nie gadał, mądry taki — powiedziała wreszcie. Obiecałeś.

— At, będę z tym burżujem język strzępił. Ale ja, Adelo, chciałem po dobroci — pamiętaj.

Adela się przestraszyła.

— Co to znaczy?

— No, nic! Et! co tam... Nasze kawalerskie, Adelo, musimy wypić. Jak przyjdzie co na mnie, to i ożenię się bez namysłu. Antoniowo, prosimy do kompanji.

No i Janek stał się strasznie miły, choć jakiś niespokojny. Wydobył z kieszeni butelkę dobrego miodu, trochę napoczętą. Antoniowa dała się skusić ciemno - złotemu napojowi. Wypiła i Adela.

— Co użyjem, to dla nas — przyśpiewywał „chłopak".

Antoniową zaraz „rozebrało" i mieli z niej rzetelną uciechę. Adela piła mało. Janek formalnie ubłagał ją, żeby sobie szklaneczkę postawiła na szafce i wypiła do poduszki. Owszem, obiecała mu, bo się czuła i pro sił, żeby tak podczas picia o nim trzy razy przypomniała, imię jego wymawiając. Coś sobie zamyślił.

Dobrze, dobrze, czemu nie? Nawet ja chłopak rozrzewnił, bo przedtem bardzo jej było niejako, gdy się tak o te pieniądze wykłócał. Adeli dziwnie dziś kleiły się oczy. Zlewała już straszenie, czytając te dziwadła o Jacku i Placku, aż Krysia zgorszyła się i wytknęła jej poważnie:

— Musisz się Adelciu, bardziej literaturą zainteresować. Potem się zaabierzemy do „Panny z mokrą głową".

Krysia umiała powiedzieć, że to ha! Adela była z niej dumna, więc starała się nie zlewać aby jej dogodzić, ale bezskutecznie. Zarazło to i Krysię. No więc nakoniec zasnęła! Można odpocząć. Zlewająca do zwiednięcia szczęk. Adela wstała z kufra obetkała dziecko kołderką, zgasiła światło, pozostawiając lampkę nocną i odeszła, aby się położyć.

Ale w kuchni ktoś się do drzwi dobijał. Zdziwiona, że Antoniowa nie reaguje, poszła sama tam, przyłaniając usta, wciąż się otwierające do ziewania. Antoniowa pogwizdywała już za przepierzeniem i aby drgnęła na to natarczywe pukanie. Adela po pertraktacjach przy drzwiach zamkniętych uznała, iż sprawa jest dostatecznie poważna, żeby klucz przekręcić.

Wpuściła zbiedzonego człowieczynę, który skamlał, że żona mu już ot! ot! kipnie. Rodzi już tyle godzin i urodzić nie może. Panna Adela wszystkie go świadoma, może co poradzi lepiej, jak ta akuszerka, co jakaś niedorajda.

— Lepiejby Bronisław uważał! Któryż to bałster? Ósmy zdaje się? Wasza Marja długo nie pociągnie z dziećmi i harowaniem!

Człowieczyna przestępował z nogi na nogę w poczuciu swej absolutnej winy i wyłamywał palce, jakby miał zamiar je powyrywać w nadmiernej skruszе. Adela udała się za przepierze nie i wróciła zła. Antoniowej dobudzić się nie mogła. Naszło coś na kobiecinę. Rękoma macha, bełkoce i znów śpi. Skaranie boskie! Bezradnie rozejrzała się po kuchni, jakby w poszukiwaniu środka, zdolnego obudzić Antoniową. Człowieczyna patrzył na nią miłosiernie. Zwymyślała go raz jeszcze, lecz powiedziała, że naras przyjdzie, więc żeby to nie sterczał a szedł na miejsce swoich przestępstw do łoża chorej żony. Odszedł zakłopotany. Ona pomknęła do Krysi Ta spała spokojnie i mocno. Obiegła mieszkanie dookoła. Wzięła z szafki w korytarzu jakieś potrzebne jej przedmioty. Jeszcze ras się zawahała. Potem okryła się chustką i pognała do miejskie serce na takie ludzkie sprawy. Koło jej łóżka na stoliku została nietknięta szklanka z miodem.

(D. C. N.)

Wydawca Stanisław Maciejewicz
Wilno, Drukarnia „Słowa" Zamkowa 2
Redaktor w/z Tadeusz Puszkowski